Nr 183. Kraków, Wtorek 23 Kwietnia 1912. Rok XXXI.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 70 h.
„ dwurazową	38	19	9 50 h.	3 20
Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 887.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Cieszewskiego ulica Kiliańskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują: zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe. Miejscowe: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hupcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kurzańskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczysa, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników; A. Buchstab, ul. Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — We Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Matura w Galicyi.

(Telefonem.)

Lwów, 23 kwietnia

Ustne egzaminy dojrzałości w terminie letnim 1912 odbędą się w następujących terminach:

a) **W gimnazyach męskich w czerwcu:**

W Krakowie: W gimn. św. Anny 3 czerwca, w gimn. św. Jacka 25 czerwca, w gimn. III 10 czerwca, w gimn. IV dnia 1 czerwca, w gimn. V dnia 3 czerwca.

W Podgórzu: dnia 18 czerwca.

We Lwowie: W gimn. akademickiem, w gimn. II, III, w filii gimn. IV i w gimn. VI dnia 1 czerwca; w gimn. IV i VII dnia 10 czerwca; w gimn. V dnia 17 czerwca, w filii gimn. VII i w gimn. VIII dnia 14 czerwca.

Na prowincyi: W Bochni 12, w Brodach 10, w Brzeżanach 10, w Dębicy 3, w Drohobyczu 10, w Jarosławiu 22, w Jaśle 7, w Kołomyi w polskiem gimn. 13, w ruskiem 14, w Nowym Sączu w I i II gimn. 3, w Nowym Targu 7, w Przemyślu w I gimn. 10, w II 1, w gimn. Przemyśl-Zasanie 24, w Rzeszowie w I gimn. 8, w II 3, w Samborze 17, w Samborze w filii 11, w Sanoku 13, w Stanisławowie we wszystkich gimn. 3, w Tarnopolu w gimn. I 3, w II 14, w III 18, w Tarnowie w gimn. I 10, w II 19, w Wadowicach 1, w Złoczowie 1 czerwca.

W gimnazyach męskich prywatnych: W Bąkowicach pod Chyrowem 3 czerwca, w gimn. A. Mickiewicza we Lwowie 28 maja, w Stryju w gimn. I 31 maja, w filii 1 czerwca.

b) **W gimnazyach żeńskich w maju:**

W Krakowie: W gimn. przy ul. Wolskiej 29, w gimn. im. Królowej Jadwigi 23, w gimn. p. Strażyńskiej 20 maja.

We Lwowie: W gimn. J. Słowackiego 25, w gimn. p. Strzałkowskiej 25 maja.

Na prowincyi: W Stanisławowie prywatne 30 maja, w Kołomyi w gimn. Urszulanek 30 maja.

c) **W szkołach realnych w czerwcu:**

W Krakowie: W I szkole 1, w drugiej 17 czerwca.

We Lwowie: W obydwu szkołach 1 czerwca.

Na prowincyi: W Jarosławiu 11, w Krośnie 3, w Śniatynie 11, w Stanisławowie 11, w Tarnowie 3, w Tarnopolu 3, w Żywcu 13 czerwca.

d) **W liceach żeńskich w czerwcu:**

W Krakowie: W liceum p. Kaplińskiej 23 czerwca.

We Lwowie: W liceum p. Niedziałkowskiej 5go, p. Frenklówny 1go, p. Filippi 11go, SS. Nazaretanek 10 czerwca, — prywatne Dittnerowej 29 maja.

Na prowincyi: W liceum SS. Urszulanek w Tarnowie 12go, SS. Urszulanek w Kołomyi 1go czerwca, SS. Józefitek w Tarnopolu 20 maja, p. Ruchalskiej w Przemyślu 10 czerwca.

Chorzy ministrowie.

(Telefonem.)

Wiedeń. Minister skarbu Zaleski, jak zapewniają, ma się znacznie lepiej. Podczas pobytu w Abbacyi minister załatwia akta i różne sprawy urzędowe. Po upływie krótkiego urlopu, minister, który czuje się już zupełnie zdrowym, wróci do Wiednia.

Minister handlu Roessler, który zachorował na influencę, jest już również w rekonwalescencyi.

Minister robót publicznych Trnka, który niedawno poddał się operacyi gardła, ma się także lepiej.

Nowy gabinet węgierski.

(Telegr. „N. Reformy").

Budapeszt. Lukacs konferował wczoraj z Kossuthem i Justhem. Jak słychać, Lukacs zapewnił na tej konferencyi, że jako główny punkt programu zamierza postawić reformę wyborczą, opartą na jak najszerszych podstawach. Co się tyczy ustawy wojskowej, to Lukacs domaga się przyjęcia paragrafu 43 ustawy wojskowej o powoływaniu rezerwistów bez żadnej zmiany i bez rezolucyi. Lukacs godzi się natomiast na inne stylistyczne zmiany w innych paragrafach ustawy. Lukacs ma pełnomocnictwo w razie nieudania się kompromisu ze stronnictwami opozycyjnemi rozwiązać Sejm węgierski.

Gabinet Lukacsa jest już gotowy. Z wyjątkiem teki skarbu, powierzonej Teleszkemu, i ministerstwa dla Chorwacyi, które objął Josipowicz, wszystkie inne teki powierzono ministrom z gabinetu Khuena.

O konstytucyę w Chorwacyi.

(Tel. „Nowej Reformy").

Budapeszt. Dziennik „As Est" ogłosił wczoraj interview z nowym ministrem dla Chorwacyi Josipowiczem, który na zapytanie, dotyczące komisaryatu królewskiego w Chorwacyi, odpowiedział: „Uważam za wybitny interes także dla Węgrów, aby komisaryat królewski w Chorwacyi zniesiono." Na zapytanie co do wywodów Stuergkha oświadczył Josipowicz, że sprawa ta będzie załatwiona przez prezydenta ministrów. Będą też czynione starania, aby uniknąć konfliktu między obu państwami monarchii.

Sprawa chorwacka a parlament.

Lublana. Organ posła Sustersicza „Slovenec", omawiając groźbę Węgrów, skierowaną przeciw Austryi i Stuergkhowi, z powodu wystąpienia Stuergkha w sprawie chorwackiej, zapewnia na podstawie informacyj z miejsca kompetentnego, że gdyby Węgrzy wykonali swoją groźbę, to w parlamencie austryackim powstałaby sytuacya bardzo krytyczna. Południowi Słowianie wszelkiemi środkami, nie wykluczając obstrukcyi, wystąpią przeciw tym usiłowaniom. Gdyby zaś Stuergkha zmuszono do dymisyi, to obstrukcya zwróciłaby się także przeciw jego następcy. Parlament, który jednomyślnie stanął po stronie Stuergkha w tej sprawie, będzie się z nim solidaryzował.

Kanclerz Niemiec o sytuacyi politycznej.

(Telegr. „N. Reformy".)

Berlin, 23 kwietnia.

Niebezpieczeństwo wojny istnieje i dzisiaj.

Parlament rozpoczął wczoraj pierwsze czytanie ustaw wojskowych i ustaw w sprawie pokrycia nowych wydatków wojskowych.

Kanclerz Bethman-Hollweg zaznaczył, że nowe ustawy mają na celu stałe pomnożenie pogotowia wojskowego i marynarki. Przedłożenie zostało wniesionem nie ze względu na jakieś bezpośrednio grożące niebezpieczeństwo. W danej chwili w sytuacyi europejskiej nie ma powodu do zaniepokojenia. Mimo tego nasze postępowanie byłoby bez sumienia, gdybyśmy naszych zbrojeń nie chcieli postawić na odpowiedniej stopie. — Jeżeli tego nie uczynimy, to wszystkie wydatki na wojsko będą bezcelowymi. Podobne głosy odzywają się z pośród ludności. (Protesty i śmiech u socyalnych demokratów). Niemcy są gotowe do wojny, gdyby do niej zostały zmuszone, jednakże my nie szukamy sporów. Właśnie ci wszyscy, którzy życzą sobie pokoju i pracują dla pokoju, muszą się zgodzić na pomnożenie siły wojskowej, szczególnie ze względu na geograficzne położenie Niemiec w środku Europy i ich na wszystkie strony otwarte granice. Silna armia jest najpewniejszą gwarancyą pokoju. Jeżeli powiedziałem, że chwilowo nie ma powodu do zaniepokojenia, to tembardziej ubolewam nad alarmującemi pogłoskami, które u nas, a także i gdzieindziej się rozszerza w artykułach dziennikarskich, może przez źle zrozumiały patryotyzm dla popierania koniecznych zbrojeń. Nie przynosi to żadnego pożytku, a szkodzi handlowi. Jestem przekonany i wszystko przemawia za tem, że żadne z wiekich mocarstw nie życzy sobie konfliktu z nami. — Jednakże wojna bywa często wywołaną wbrew woli narodu. Często narody bywają popchnięte do wojny przez hałaśliwą i sfanatyzowaną mniejszość.

Niebezpieczeństwo to istnieje i dzisiaj, a może w jeszcze wyższym stopniu, niż dawniej (słuchajcie, słuchajcie!) gdyż opinia publiczna i agitacya mają dzisiaj większe znaczenie. Biada temu, którego uzbrojenie nie jest dostatecznem.

Nikt nie może przepowiedzieć, jak się przyszłość ułoży. Musimy jednak pamiętać, że według naszej siły zbrojnej oceniają naszą wartość, jako przyjaciela i sojusznika, a ewentualnie i przeciwnika. Od tego też zależy także i powaga naszego zdania w sprawach międzynarodowych. — Wszystkie państwa postępują według tego zapatrywania. — Bliższe szczegóły w tej mierze podane będą w komisyi.

Pokrycie.

Co do pokrycia, to podniósł kanclerz, że armia bez dobrych finansów nie może nic zrobić, zaś dobra siła zbrojna jest także najsilniejszym fundamentem dobrych finansów. Byłoby nie na miejscu, gdybyśmy chcieli odstąpić od zasady „żadnych wydatków bez pokrycia". Dlatego też rząd przedłożył równocześnie ustawę o pokryciu nowych wydatków. Rząd jednakże nie mógł się zgodzić na przedłożenie ustawy o podatku spadkowym, któraby była tylko wywołała rozłam wśród stronnictw burżuazyjnych bez dostarczenia mu poparcia lewicy i socyalnych demokratów, którzyby z pewnością za to nie byli głosowali za ustawami wojskowemi. Natomiast rząd przedłożył ustawę o zniesieniu kontyngentu podatku wódczanego, co przynosi około 36 mil. marek rocznie.

Po rewolucyi w Fezie.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Paryż. Generał Moinier telegrafuje do ministerstwa wojny: W Fezie przywrócono zupełny spokój. Nasze straty wynoszą 15 oficerów i 40 żołnierzy zabitych, oraz 4 oficerów i 5 żołnierzy rannych. Również 13 Francuzów cywilnych zostało zabitych.

„Petit Parisien" donosi, że między zabitymi znajduje się także sprawozdawca „Matina" Bringau, jego żona, oraz tłómacz wojskowy Renau, którzy razem siedzieli przy śniadaniu w chwili, gdy wybuchły rozruchy.

„Matin" donosi, że poseł Regnault zabronił jego sprawozdawcy wysyłania jakichkolwiek telegramów. „Matin" zarzuca, że popełniono wiele błędów a zwłaszcza, że można było uniknąć zamordowania obywateli francuskich.

Tanger. Trzecia część dzielnicy Mellah w Fezie została podczas buntu spaloną. Znaleziono 50 trupów żydów.

Paryż. Specyalny korespondent Ag. Havasa w Fezie który zdołał się ocalić telegrafuje: Sygnał do buntu dało 17 b. m. czterech żołnierzy, którzy wrócili właśnie od sułtana, aby mu przedstawić swoje zażalenia. Mimo polecenie sułtana, by zachowywali się spokojnie, wszczęli bunt przeciw kapitanowi. Bunt ogarnął i pospólstwo, które przedewszystkiem zwróciło się przeciw domom Francuzów. Powstańcy postępowali z Europejczykami, którzy dostali się w ich ręce, w sposób barbarzyński. Odcięte ich głowy i wyprute kiszki zatknęli na piki i obnosili przez ulice. Dopiero wieczorem uwolniono domy Europejczyków od oblężenia.

Po katastrofie „Titanica".

(Telegr. „N. Reformy").

Nowy Jork. Młody Irlandczyk Cormick przed komisyą śledczą zeznał, że kiedy „Titanic" tonął, skoczył do morza. Płynąc, dotarł do jednej łodzi, jednak załoga łodzi odepchnęła go; ten sam los spotkał go przy drugiej łodzi, aż go wkońcu dwie młode Irlandki wciągnęły do łodzi.

Ismay zawinił.

Nowy Jork, 23 kwietnia.

Pani Ryerson, przesłuchiwana przez komisyę śledczą, zeznała, że w czasie jazdy na „Titanicu" zwróciła uwagę prezydenta White Star Line, Ismaya, że nadeszły wiadomości o zbliżaniu się gór lodowych i że okręt, jej zdaniem, jedzie za szybko. Na to Ismay jej odpowiedział: Przeciwnie, musimy jechać jeszcze szybciej, niż dotąd.

Wiedział o niebezpieczeństwie.

Nowy Jork. Przed komisyą senatu oświadczył telegrafista „Carpathii", że nieprawdziwe wiadomości o ocaleniu pasażerów i uratowaniu okrętu nie pochodziły od niego. Drugi telegrafista okrętu „Titanic", Bride, zeznał, że w niedzielę po południu dostała się w jego ręce wiadomość okrętu „Carpathia", przeznaczona dla okrętu „Baltic", donosząca, że w bliskości okrętu znajdują się trzy wielkie góry lodowe. Wiadomość tę telegrafista osobiście podał do wiadomości kapitana.

121 chorych.

Nowy Jork. W szpitalu tutejszym umieszczono 121 chorych rozbitków z „Titanica", których stan jest przeważnie dość groźny. — Z załogi „Titanica" 28 aresztowano, innym zaś nie pozwolono wysiąść w Nowym Jorku; musieli oni wracać do Anglii.

Wyłowione zwłoki.

Nowy Jork. Jeden z przybyłych tu okrętów przywiózł wczoraj 64 zwłok rozbitków z „Titanica".

Interes na katastrofie.

Nowy Jork. Wielkie oburzenie wywołały wśród członków komisyi zeznania jednego ze świadków, który oświadczył, że dlatego nie pozwolono telegrafować z „Carpathii" żadnych wiadomości i szczegółów o katastrofie, ponieważ jeden z urzędników White Star Line zobowiązał się wobec jednej z nowojorskich redakcyj, której sprzedał sprawozdanie o katastrofie za nadzwyczaj wysoką cenę, że przeszkodzi pojawieniu się jakichkolwiek sprawozdań w innych dziennikach.

Śmierć kapitana Smitha.

Londyn, 23 kwietnia.

„Daily Telegraph" donosi z Nowego Jorku: Palacz, który w chwili zatonięcia „Titanica" stał na pomoście wraz z kapitanem Smithem, opowiada: Kiedy ostanią łódź spuszczono na morze, kapitan, który stał już po kolana w wodzie, zawołał do marynarzy: „Chłopcy, wypełniliście swój obowiązek, nie żądam już od was nic więcej, każdy niech dba o siebie, Bóg z wami!" Potem Smith wziął w ramiona płaczące dziecko, które stało obok niego i skoczył z niem w fale. Cormick potwierdza te zeznania i dodaje, że Smith dziecko umieścił jeszcze w łodzi, sam jednak wsiąść nie chciał.

Składki na rozbitków.

Londyn. Fundusz zapomogowy na rzecz pozostałych po ofiarach „Titanica" wykazuje dotąd 100.000 f. szt., z tego 95.000 zebrano w Londynie.

Londyn. Rozwinięto tu nadzwyczaj silną akcyę ratunkową dla rodzin ofiar katastrofy „Titanica". Dotąd zebrano kilka milionów koron.

Dardanele.

(Telegr. „N. Reformy").

Obawa bombardowania Saloniki.

Salonika. Zarządzono przeniesienie archiwum państwowego do miejsca bezpieczniejszego z obawy przed bombardowaniem Saloniki. Z powodu operacyj floty włoskiej na morzu Egejskiem powołano rezerwistów z wilajetu Aidin. Do Skoplje wysłano 5 wagonów z amunicyą i artyleryą.

Skutki zamknięcia Dardanelów.

Konstantynopol. Zamknięcie Dardanelów sprawia wielkie kłopoty żegludze. Przeszło 50 parowców znajduje się w porcie. Ruch osobowy, towarowy i pocztowy w zastoju; czyni się jednak zabiegi, aby ruch ten drogą pośrednią umożliwić. Towarzystwa kolejowe obiecały rządowi ułatwienia przy transporcie zboża. Władze miejskie czynią przygotowania, aby zapobiedz drożyźnie środków żywności. Na targu w Konstantynopolu leży około 90.000 worków mąki. Z powodu wstrzymania ruchu na targu cukrowym nastąpiła wielka haussa.

Tryest. Dyrekcya Lloydu ogłasza, że z powodu zamknięcia Dardanelów, okręt „Palacky" zawrócił do Tryestu, inne zatrzymały się w drodze i czekają na dalsze zarządzenia.

Tryest. Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza, że z powodu zamknięcia Dardanelów listy i pakunki do Konstantynopola idą drogą lądową przez Tessalię, Małą Azyę i Syryę.

Stanowisko Porty.

Wiedeń. Rząd turecki dotąd mimo przedstawień mocarstw nie chce usunąć min z Dardanelów, które będą dalej zamknięte dla okrętów handlowych. Porta bowiem, jak wiadomo, stawia jako warunek otwarcia Dardanelów wycofanie floty włoskiej z morza Egejskiego. Rokowania z Portą toczą się dalej. W tutejszych kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że Włochy, przekonawszy się o bezcelowości ataku na Dardanele, więcej go nie powtórzą.

Stanowisko mocarstw.

Berlin. Na przedstawienie giełdy zbożowej w Manheim, iż zamknięcie Dardanelów przynosi szkodę dla handlu, odpowiedział sekretarz stanu Kiderlen-Wächter, że Niemcy, jako państwo neutralne, nie mogą się mięszać w wojnę między dwoma innemi wielkiemi mocarstwami, jednakże rząd będzie się starał popierać odpowiednie kroki ku ochronie interesów niemieckich, stosownie do sytuacyi.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 23 kwietnia.

Wczorajsze posiedzenie zagaił prezydent Leo przedłożeniem wniosku nagłego o udzielenie zasiłku 2000 K na Dom Polski w Ostrawie Morawskiej. Wniosek jednomyślnie uchwalono.

Budowa zakładów sanitarnych.

Wicepr. Sare imieniem sekcyi ekonomicznej i skarbowej przedstawił sprawę budowy zakładów sanitarnych, która rozpatrywaną być miała jeszcze w roku ubiegłym, została jednak odroczoną celem zbadania jej jeszcze raz przez sekcyę ekonomiczną. Subkomitet sekcyi zastanawiał się nad projektami i kosztorysem i orzekł, że projektowane umieszczenie zakładów sanitarnych na gruntach pokontumacyjnych (na pięciu morgach) jest zupełnie odpowiednie. Zatwierdzono więc w zasadzie cały program budowy, uchwalono jednak na razie przystąpić do budowy tylko najkonieczniejszych budynków a to: zakładu desynfekcyjnego wraz z budynkami gospodarczemi, domu izolacyjnego, domu służbowego, pracowni bakteryologicznej, hali maszyn i tylko dwóch pawilonów zakaźnych. Natomiast należy wstawić do kosztorysu koszta uregulowania i budowy ulicy od podjazdu kolejowego i kontumacyi i koszta budowy kanału na tej przestrzeni. Przez odrzucenie na razie budowy laboratoryum dżumowego, kuchni i dwóch pawilonów chorób zakaźnych, subkomitet zaproponował zmniejszenie wydatków na budowę o 237.050 K. Cały zatem wydatek na budowę zakładów sanitarnych wraz z urządzeniem ulicy i budową kanału miejskiego wynosić będzie 850.000 K. — Obecnie dopłaca gmina na utrzymanie starych, zniszczonych zakładów sanitarnych 35.875 K rocznie. Po przeprowadzeniu dokładnych obliczeń okazuje się, że koszta utrzymania nowych budynków sanitarnych zwiększą się zaledwie o 6—10 tysięcy, a to dla tego, że przy dobrze urządzonych zakładach liczyć można na pewien zwrot kosztów ich utrzymania. Budowa nowych zakładów sanitarnych i utrzymanie tych zakładów obciążą budżet miejski nowym wydatkiem do wysokości 32—40 tysięcy koron.

Przedłożone przez referenta wnioski zatwierdzają propozycye subkomitetu.

Co do strony finansowej przedstawia referent następujące wnioski:

1) Cała budowa tych zakładów wraz z wewnętrznem urządzeniem, oświetleniem, kanalizacyą wewnętrzną, doprowadzeniem wody, ogrodzeniem całej parceli, urządzeniem ogrodu, rekonstrukcyą drogi od podjazdu kolejowego do kontumacyi i budową kanału miejskiego na tej przestrzeni wykonaną ma być kosztem 850.000 K.

2) Wydatek ten pokryje się częścią z pożyczki inwestycyjnej (drugiej) z r. 1907 sumą 400.000 K, względnie 350.000 K. Brakującą sumę 450.000 K, względnie 500.000 K, należy wstawić do zaciągnąć się mającej w najbliższym czasie nowej pożyczki inwestycyjnej długoterminowej.

3) Upoważnia się prezydenta i sekcyę skarbową po wydaniu kwoty z funduszu inwestycyjnego z roku 1907 do zaciągnięcia w miarę potrzeby krótkoterminowej pożyczki do wysokości 400—500.000 koron.

Dalsze wnioski upoważniają sekcyę ekonomiczną do natychmiastowego rozpoczęcia budowy zakładów sanitarnych i polecają prezydyum, aby starało się u Wydziału krajowego o przyspieszenie budowy szpitala epidemicznego, który prowadzony będzie w zarządzie kraju. W tym wypadku gmina odda Wydziałowi krajowemu grunt odpowiedni, pod warunkiem, że Wydział krajowy przystąpi w przeciągu roku do budowy tego szpitala (system pawilonowy na 200 łóżek), a cały szpital przynajmniej do 3 lat oddany będzie do użytku. Równocześnie obecne oddziały chorób zakaźnych w szpitalu św. Łazarza i w szpitalu św. Ludwika nie będą zniesione i uszczuplone, dopóki cały szpital epidemiczny na 200 łóżek nie będzie przez kraj wybudowany.

Wnioski po przemówieniu r. m. Ponikły, Bujwida i Domańskiego uchwalono.

Budżet.

Dyskusya szkolna.

Z kolei toczyła się dalsza debata szczegółowa nad budżetem, mianowicie nad działem „Oświata".

R. m. Nowak Stanisław domaga się przedewszystkiem, aby w rocznicę Kołłątaja jedną ze szkół krakowskich nazwać jego imieniem. Omawiając stan szkół w Krakowie, przyznał mowca, że miasto wiele czyni dla szkolnictwa, ma jednak jeszcze wiele do zrobienia. Jest wiele szkół (im. Jachowicza, wydz. XXVIII na Pędzichowie, im. Jagiełły, im. św. Barbary, im. św. Jadwigi, im. św. Wojciecha i inne), które mają liche lub całkiem złe i dla zdrowia dzieci szkodliwe pomieszczenie. Mowca ubolewał, że jeszcze 40% sił nauczycielskich w Krakowie jest tymczasowych; niektóre szkoły od szeregu lat są zorganizowane, a nie mogą doczekać się zetatowania, jak n. p. w Nowej wsi, szkoła żeńska im. Długosza i t. d. Omawiał dalej sprawę wewnętrznych urządzeń, domagając się, aby odpowiadały zasadom hygieny szkolnej. Poruszył w końcu potrzebę gruntownej reformy szkolnictwa naszego ludowego i seminaryjnego, oraz usunięcia ze szkół pospolitych języka niemieckiego, jako przedmiotu obowiązkowego.

Mowca domagał się następnie zasiłku 200 K na uczelnię popołudniową im. Śleczkowskiej, poczem zgłosił szereg rezolucyj z wezwaniem magistratu, aby szkoły prowizoryczne jak najrychlej zostały zetatowane; ażeby ze szkół, w których wszystkie klasy pospolite są podwójne, wydzielono paralelki i utworzono z nich nowe szkoły lub przynajmniej postarano się o zetatowanie ich; ażeby klasy czwarte wydziałowe przy wszystkich szkołach miejskich zostały zetatowane; ażeby przyspieszono organizacyę szkół w gminach przyłączonych. Nadto zgłosił mowca następującą rezolucyę:

„Rada miejska uchwala odnieść się do Sejmu z żądaniem przeprowadzenia gruntownej reformy szkolnictwa ludowego i seminaryjnego w kraju przez usunięcie z niego dwutypowości a wprowadzenie jednolitego typu z uwzględnieniem kształcenia formalnego i potrzeb kraju — jak również domaga się zniesienia w szkołach pospolitych nauki języka niemieckiego jako przedmiotu obowiązkowego".

R. m. Maciołowski wskazuje na zasługi Krakowa na polu szkolnictwa w gminach przyłączonych, poczem wypowiada szereg uwag co do budowy gmachów szkolnych; domaga się, aby zasięgano w tym kierunku opinii u dyrektorów jako przyszłych gospodarzy i ludzi doświadczonych. Dalej zgłosił mowca szereg wniosków, domagających się: polepszenia bytu sług szkolnych w gminach przyłączonych; zrównania ryczałtu na mieszkanie dla kierowników szkół w dzielnicach przyłączonych z wypłacanym w starym Krakowie ryczałtem i t. d. Z wielką stanowczością domagał się mowca energicznej akcyi w sprawie organizacyi ćwiczeń fizycznych w szkołach i żądał, aby w każdej dzielnicy urządzono place na zabawy ruchowe dla młodzieży.

R. m. Konopiński przyznaje, że pomieszczenie wielu szkół ludowych jest nieodpowiednie, na ogół jednak szkoły miejskie mają bez porównania lepsze pomieszczenie, niż rządowe. Dlatego należałoby otwarcie nowego budynku szkoły miejskiej przy ulicy Szlak, zbudowanej wielkim kosztem przez gminę, z uwzględnieniem wszelkich wymagań techniki i hygieny szkolnej, urządzić z pewną okazałością w obecności przedstawicieli władz autonomicznych i rządowych. Dla ostatnich może to będzie zachętą do naśladowania gminy krakowskiej.

W rezolucyach kom. budżetowej podniesiono sprawę budowy państwowej szkoły robót kobiecych w Krakowie. Otóż statut takiej szkoły opracowała już sekcya szkolna i wniesie tę sprawę na pełnej Radzie. Jestto rzecz wielkiej wagi, gdyż szkoła ta ma kształcić kobiety w rzemiośle i dawać im patenty do wykonywania zawodów.

W łączności pewnej z tą kwestyą, jest druga rezolucya, wzywająca Radę szkolną do założenia w Krakowie drugiego seminaryum żeńskiego. Jako delegat Rady miejskiej do Rady szkolnej kraj., — uważa sobie mowca za obowiązek przestrzedz uczenice seminaryów przed zawodem, jakiego doznać mogą, starając się o posady nauczycielek. W zeszłym roku szkolnym złożyły w kraju egzamin dojrzałości tysiąc trzy uczenice seminaryów rządowych, prywatnych wraz z eksternistkami. Niepodobna przypuścić, aby wszystkie otrzymały posady.

U rządu, o ile mowcy wiadomo, nie ma tendencyi ani do zakładania nowych seminaryów żeńskich tam, gdzie one już są, ani do zakładania średnich szkół żeńskich. Ale taką szkołę robót kobiecych poprze z pewnością i ministerstwo oświaty i ministerstwo robót publicznych.

Oczywiście, niezależnie od tego czynić należy starania, aby rząd zajął się wogóle wykształceniem kobiet, o którem dziś wiedzieć nie chce.

Reorganizacya szkoły św. Scholastyki, jest rzeczą naglącą.

Mowca domaga się, aby w Domu Ludowym, o którego zbudowanie upomina się jedna z rezolucyj, pomieszczoną była sala, służąca równocześnie na zgromadzenia, przedstawienia teatru ludowego i na koncerta popularne. Dom Ludowy niech będzie zbudowany bez okazałości, ekonomicznie, ale niech odpowiada celowi.

Przemawiali następnie wicepr. Sare, r. m. Szarek. Prof. Bujwid zgłosił rezolucyę o wezwanie rządu, aby zakładał w naszym kraju gimnazya żeńskie.

R m. Szatkowski wskazał, że Towarzystwo muzyczne zamierza utworzyć orkiestrę symfoniczną i w tym celu pragnie rozszerzyć zakres udzielanej w konserwatoryum nauki (także instrumenta dęte). Mowca zgłosił następującą rezolucyę:

„Poleca się prezydyum, aby bezzwłocznie przystąpiło do rokowań z Twem muzycznem, w celu umożliwienia Twa utworzenia za pomocą już istniejącego zasiłku orkiestry symfonicznej w Krakowie".

Referent Bandrowski dłuższe uwagi poświęcił sprawie wychowania kobiet i wskazywał na rezolucye komisyi budżetowej w sprawie utworzenia szkoły przemysłowej dla kobiet w Krakowie Omówiwszy proponowane rezolucye p. Maciołowskiego, zastanawiał się referent nad rezolucyą r. Szatkowskiego w sprawie orkiestry cywilnej. Przeznaczając 10.000 koron na cele orkiestry, Rada miasta dała wyraz, że pragnie przyczynić się do kultywowania muzyki symfonicznej. Czy kierownik orkiestry wywiązuje się ze swego zadania, obecnie nie pora nad tem się zastanawiać; dlatego wdrożenie rokowań z Towarzystwem muzycznem uważałby mowca za przedwczesne. Co do sprawy Muzeum Rapperswilskiego, mowca oświadcza, że nie odważyłby się tak łatwo ferować wyroku, jak to uczynił p. Daszyński. Byli na tym „procesie Rapperswilskim" inni prócz p. Kopery przedstawiciele Krakowa i oni niezupełnie się godzą na zdanie przez niego wypowiedziane. Rzecz omówioną powinna być obszernie i dlatego jak najrychlej sprawozdaniem dra Kopery powinna się zająć Rada miasta.

W głosowaniu przyjęto cały dział wraz z następującymi rezolucyami komisyi budżetowej:

„Rada miasta zwraca się do prezydyum, aby spowodowało z końcem b. roku szkolnego wydanie sprawozdania Rady szkolnej okręgowej miejskiej, przyczem wyraża życzenie, aby starano się przedstawić wpływ przyłączenia gmin podmiejskich na frekwencyę i rozwój szkół ludowych i wydziałowych w mieście Krakowie".

„Rada miasta upoważnia prezydenta do złożenia imieniem gminy obowiązującego oświadczenia, że miasto Kraków byłoby gotowe wybudować w porozumieniu z ministerstwem robót publicznych gmach na pomieszczenie państwowej szkoły przemysłowej dla kobiet, o ile rząd centralny przyjmie na siebie obowiązek utrzymywania takiej szkoły w Krakowie".

„Poleca się prezydyum, aby powołało napowrót do życia komitet budowy domu ludowego w Krakowie i przedstawiło wspólnie z tym komitetem wnioski w tej sprawie".

„Rada miejska uchwala zwrócić się do rządu i Koła polskiego o przyspieszenie całkowitego upaństwowienia akademii handlowej w Krakowie".

„Wzywa się magistrat, aby przedłożył Radzie miejskiej wniosek w sprawie wniesienia petycyi do Rady szkolnej krajowej o otwarcie w Krakowie drugiego państwowego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego".

„Wzywa się magistrat, aby odniósł się do Rady szkolnej krajowej w sprawie reorganizacyi szkoły św. Scholastyki".

Dalsze działy budżetu.

Następnie uchwalono resztę działów budżetu wraz z następującym wnioskiem komisyi budżetowej:

1) Zatwierdza się przedłożony preliminarz wydatków i dochodów miejskich na rok 1912.

2) Opodatkowani w mieście Krakowie uiszczać będą na cele gminne w ciągu 1914 roku: a) 10% dodatek gminny od wszystkich stałych podatków państwowych z wyjątkiem osobisto-dochodowego; b) 5% podatek gminny od czynszów z mieszkań.

Mleczarnia miejska.

Po referacie r. Sawińskiego uchwalono na koszta sprawienia potrzebnych urządzeń i maszyn dla mleczarni miejskiej do konserwowania mleka w porze letniej, oraz na zakupno 3 koni dla rozwozu mleka przyznać kredyt w kwocie 10.000 koron, jako zaliczkę zwrotną z dochodów mleczarni.

Rozszerzenie wodociągu.

Po referacie dyr. Jaszczurowskiego uchwalono komisyi wodociągowej udzielić kredytu: 1) na wykonanie wodociągu do Kobierzyna w kwocie 250.000 K; na rozszerzenie hali maszyn 100.000 K; 3) na wykonanie tunelu pod Wisłą, lewaru w Przegorzałach, części lewaru w Kostrzu, 10 studzien na prawym brzegu Wisły i na częściowe wykupno gruntów 250.000 K; 4) na sieć w Płaszowie i Ludwinowie 150.000 K; razem 750.000 K. Komisyę wodociągową upoważniono do natychmiastowego rozpoczęcia robót.

Rekonstrukcya dróg.

Po referacie r. Kłeczka uchwalono zaciągnąć krótkoterminową pożyczkę.

Niedobór z roku 1910.

Z kolei uchwalono następujący wniosek sekcyi skarbowej: 1) Sprawozdanie o zamknięciu rachunkowem funduszu obrotowego za rok 1910 przyjmuje się do zatwierdzającej wiadomości i udziela się absolutoryum odpowiedzialnym urzędnikom Izby obrachunkowej. 2) Niedobór z roku 1910 w gotówce 169.494 K 61 h należy pokryć pożyczką wewnętrzną, a na cel amortyzacyi tej pożyczki wstawiać co roku do budżetu odpowiednie kwoty.

Inne sprawy.

Następnie uchwalono kilka spraw odnoszących się do regulacyi ulic i kilka kredytów dodatkowych. Na posiedzeniu tajnem zamianowano wicesekretarzami w IX. klasie rangi koncypistów pp. Kazimierza Windakiewicza i Stan. Strojka.

Otwarcie fabryki p. Goreckiego.

Kraków, 23 kwietnia.

Tuż za wałem kolejowym linii Kraków-Lwów na tak zw. Zabłociu za Podgórzem rozsiadła się na przestrzeni kilkudziesięciu morgów nowa fabryka siatek drucianych, mebli metalowych, konstrukcyj żelaznych i wyrobów ornamentalnych kutych. Jest ona własnością znanego w szerokich kołach przemysłowca p. Józefa Goreckiego. Poświęcenie i puszczenie w ruch tej fabryki odbyło się jeszcze w grudniu ubiegłego roku. Wczoraj w południe zaś nastąpiło uroczyste jej otwarcie.

Na uroczystość tę przybyli delegaci kraju, rządu, miasta Krakowa i Podgórza, instytucyj finansowych tak lwowskich, jak i krakowskich stowarzyszeń przemysłowych, budowlanych i wielu innych. Między innymi przybyli: radca dworu Fedorowicz, prezes Koła polskiego dr Leo, wiceprezydenci dr Szarski i Sare w towarzystwie licznych radców miejskich krakowskich, radni miasta Podgórza z burmistrzem posłem Maryewskim na czele, posłowie: dr Bandrowski, Jan Kanty Federowicz, książę Andrzej Lubomirski jako reprezentant Ligi pomocy przemysłowej, reprezentant Związku fabrycznego we Lwowie poseł dr Battaglia, dr Merz jako reprezentant tutejszej filii Związku fabrycznego, dalej dyrektor Banku krajowego we Lwowie dr Zgórski, dyrektor tutejszej filii Banku krajowego Armółowicz, dyrektor Banku przemysłowego we Lwowie dr Szarski, obej dyrektorzy filii krakowskiej tego Banku: Filippi i Drohocki, prezydent krakowskiej Izby handlowej Dattner, dyrektor Spółki fakturowej Kaczorowski, reprezentanci dyrekcyi kolejowej w Krakowie: radca dworu Zborowski i dr Starzewski, poseł Edmund Zieleniowski, inż. L. Zieleniewski, dyrektor zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach Klimko, starosta podgórski p. Bodnar z kilku urzędnikami, kierownik ekspozytury policyjnej w Podgórzu nadkomisarz Krzyżanowski i inni. — Ogółem przybyło osób około 200. Zbierali się pod olbrzymią werandą fabryki.

Około godziny 1 zgromadzili się goście przed głównem wejściem do fabryki. Pierwszy przemówił tu właściciel fabryki p. Gorecki, witając zebranych i dziękując za liczne przybycie. Podziękował przedewszystkiem reprezentantom rządu, kraju, prezesowi Koła polskiego Leowi, nadto reprezentantowi Banku krajowego dyr. Zgórskiemu za poparcie, jakiego mu udzielali od pierwszej chwili ufundowania fabryki. Wkońcu zaprosił posła Maryewskiego, jako burmistrza miasta Podgórza, do przecięcia wstęgi, zamykającej wejście.

Następnie weszli goście do środka i rozpoczęli szczegółowe zwiedzanie działów fabryki pod przewodnictwem p. Goreckiego, a więc: ślusarni, kuźni, meblarni, siatkarni, druciarni, cynkowni, oddziału kutych ornamentów, konstrukcyj żelaznych i magazynów. Najdłużej zatrzymali się goście w sali elektrycznego spajania metali, wprowadzonego po raz pierwszy w Krakowie, tudzież spajania zapomocą tlenu i acetylenu. Demonstracye te przeprowadzał sam p. Gorecki.

Goście oglądali również z wielkiem zajęciem przeprowadzoną właśnie konstrukcyę żelazną pod pomnik Szopena projektu Szymanowskiego.

Po zwiedzeniu fabryki przeszli goście do hali robotniczej, gdzie podejmował ich p. Gorecki sutem śniadaniem.

Pierwszy toast na pomyślny rozwój fabryki wzniósł poseł Maryewski w ręce p. Goreckiego, który, odpowiadając nań, przedstawił obszernie historyę rozwoju swego dawnego warsztatu artystyczno-ślusarskiego, przemienionego obecnie na fabrykę. Wspomniał przytem o tym człowieku, który matkę jego natchnął myślą, aby go oddała do przemysłu. Człowiekiem tym jest b. dyrektor kolei państwowej we Lwowie radca dworu Wierzbicki. Mowca wychylił toast na cześć gości. Przemawiali nadto książe Adam Lubomirski imieniem Ligi pomocy przemysłowej i dyrektor Banku krajowego dr Zgórski. Obydwaj składali p. Goreckiemu życzenia rozkwitu nowej fabryki.

Swobodna pogawędka przeciągnęła się do wieczora.

Nadmienić należy, że nowa fabryka p. Goreckiego zbudowaną jest według wszelkich wymogów hygieny; zastosowano w niej wszystkie najnowsze w tej dziedzinie produkcyi wynalazki. Pracuje w niej przeszło 200 robotników. Dla wypoczynku ich zbudowaną jest osobna hala, gdzie przebywają robotnicy w czasie przerwy obiadowej; przez ten czas fabryka jest wentylowaną. Fabryka w krótkim czasie wyrobiła sobie liczną klientelę.

Z naszej strony przesyłamy p. Goreckiemu z okazyi wczorajszej uroczystości „Szczęść Boże! w rozpoczętej pracy".

Kronika.

Kraków, wtorek 23 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Wojciecha arc. i Jerzego m.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 38; zachód o godz. 6 m. 44; długość dnia godzin 14 min. 11.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Czasem pochmurno, niepewnie, łagodnie, północno-wschodnie mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Ulubieniec kobiet".

Teatr maryonetek (ul. św. Jana, 8) przedstawienie o godz. 5 po popołudniu.

Odczyt red. Franciszka Hovorki z Pragi: „Fr. Palacky i odrodzenie narodu czeskiego" w starym teatrze o godz. 6 wieczór.

Teatr miejski we Lwowie: „Cnotliwa Barbara".

Odczyt red. Hovorki. Przypominamy, że dzisiaj o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali starego teatru odczyt red. Hovorki z Pragi na temat: „Franciszek Palacky i odrodzenie narodu czeskiego". Bilety sprzedawane będą przy kasie starego teatru od godz. 4 do 6 wieczorem.

Festival muzyki polskiej. Orkiestra „Wiener Konzertverein", która przybywa po raz pierwszy do Krakowa i wogóle do Galicyi, jest po Filharmonikach wiedeńskich najlepszym zespołem symfonicznym w Austryi. Założona przed dwunastoma laty ulegała przez ten czas tylko małym zmianom w swym składzie, wskutek czego zgranie ansamblu jest wyjątkowo doskonałe. Świetną opinię ma zwłaszcza kwartet smyczkowy, obsadzony pierwszorzędnymi siłami. Orkiestra „Konzertvereinu" wykonywała w tym roku koncerty polskie, dyrygowane przez Fitelberga, przywozi zatem do Krakowa repertoar wyjątkowo starannie wypróbowany. Jak już donosiliśmy, koncerty opóźniono o jeden dzień, bilety czerwone obowiązują na 25 b. m., białe na 26.

Wiadomości osobiste. Dr Michał Śliwiński wyjechał do Karlsbadu, gdzie od szeregu lat pełni obowiązki lekarza zdrojowego w sezonie letnim.

Prof dr Wincenty Łepkowski powrócił z zagranicy i ordynuje jak dawniej.

O styl krakowskiego Rynku. Odnośnie do zamieszczonej przez nas onegdaj notatki pod powyższym tytułem prosi nas dr Tadeusz Szydłowski o zaznaczenie, że w komunikacie Towarzystwa miłośników zabytków, omawiającym dyskusyę, jaka się rozwinęła po jego odczycie w sprawie stylu krakowskiego Rynku, opuszczono zupełnie replikę prelegenta, w której podtrzymał swoje wszystkie zapatrywania. Kwestyę całą wyjaśniłoby najlepiej ogłoszenie zapatrywań, wygłoszonych w odczycie.

Pokaleczony przez automobil. W Płaszowie koło stacyi kolejowej przejechał wczoraj wieczorem automobil 39-letniego robotnika, Józefa Kołacza, i zranił go dotkliwie w głowę.

Aresztowanie przedsiębiorcy budowlanego. Ze Lwowa donoszą: Wczoraj aresztowano tu znanego przedsiębiorcę budowlanego, Józefa Sassowera, który naciągnął szereg dostawców na około 200 tysięcy koron.

Proces o Bank parcelacyjny. Ze Lwowa donoszą nam:

Wczoraj przesłuchano świadka Majewskiego, byłego urzędnika Banku parcelacyjnego. Wyjaśniał on treść swoich artykułów w „Dzienniku Polskim", w których krytykowano gospodarkę Banku. Świadek kierował się dobrą wolą wobec Banku, a gdy krytyka nie odniosła skutku, a p. Stapiński zaś nazwał go w Sejmie prowokatorem, zdecydował się wnieść doniesienie karne przeciw Bankowi parcelacyjnemu. Świadek do Banku parcelacyjnego został zaangażowany przez p. Stapińskiego. Był tylko kilka miesięcy, nie dawano mu żadnych specyalnych robót i świadek miał to wrażenie, że dyrekcya nie chce go zaznajamiać z interesami Banku, dlatego że był jednostką narzuconą.

Co do weksli z krzyżykami wyjaśnia, że kazano mu pisać na nich nazwiska obok krzyżyków, ale nie chciał tego uczynić. Kto go do tego namawiał, dziś sobie nie przypomina.

Obrońca dr Grek wyraża zdziwienie, że tak ważnej rzeczy, jak namawianie do fałszowania weksli świadek sobie dokładnie nie przypomina i że używano go do tak dyskretnych rzeczy, jak fałszowanie weksli, jakkolwiek uważano go za jednostkę narzuconą.

Świadek odpowiada na wszystkie zarzuty dra Greka, że bliższych szczegółów sobie nie przypomina.

Proces Ronikiera rozpoczął się wczoraj w Warszawie.

Telegramy

z dnia 23 kwietnia.

O fałszywe 20-koronówki.

Wiedeń. Bank austro-węgierski zaprzecza wiadomości, jakoby uważane za fałszywe banknoty 20-koronowe były złemi drukami, a nie falsyfikatami, jak to niektóre dzienniki doniosły. — Zresztą zapewniają, że Bank i policya są już na tropie fałszerzy.

Strindberg beznadziejnie chory.

Sztokholm. Stan Augusta Strindberga, chorego na raka w żołądku, mimo operacyi dokonanej, jest beznadziejny.

Poświęcenie Campanilli w Wenecyi.

Wenecya. Napływ publiczności na poświęcenie nowej Campanilli jest ogromny. Poświęcenie odbędzie się 25 b. m. Miasto jest udekorowane. Król odmówił przybycia na tę uroczystość, ponieważ ze względu na wojnę nie chce brać udziału w żadnych uroczystościach.

Wylewy na Węgrzech.

Budapeszt. Z wielu stron kraju donoszą o wylewach.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca.
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 22 kwietnia.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż; sajnia): dr Roman Paliński z Wiśnicza, sędzia Jakób Janiga z Tuchowa, Jan Kwiecień z żoną z Dąbrowy Górniczej, Józef Malicki z żoną ze Lwowa, Stanisław Menel z Czaryża (Król. Pol.), S. Freudmann z Wiednia, Ignacy Brössler z Gracu, Konrad Sonntag z Stiebrowitz, Izydor Schufeld z Budapesztu, Edward Haack z Zittau, Józef Bau z Sambora, Zygmunt Morgunowski z Biecza, S. Mangel z Muszyny, Otto Frensel z Bielska, Józef Dub z Wiednia, Maksymilian Wandner, Józef Dębowicz ze Lwowa, Stanisława Zawilińska z córkami z Kazimierzy Wielkiej, Anna Szkutek z Drogomyśla, X. Wawrzyniec Solak z Andrychowa.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu: Aleksander Harwat z Kęt, Jakób Hutterer z Oświęcima, Wanda Mściwujewska z Krakowa, Stefan Maroz z Lublina, S. Lewenkron z Rawy Ruskiej, Jan Popiszil z Rozwadowa, Berta Godlewska z Czerniowiec, Aleksander Kruszewski z Warszawy, Alojzy Dosoudil z Ołomuńca, Ludwik Posern z Apolda, Paweł Puchała z Limanowy, Jan Węglarz z Przemyśla, Ignacy Hammerschlag, Józef Szulc z Nowego Targu, dr Stanisław Ołoniewski z Kijowa, dr Izydor Ader z Pilzna, Rudolf Pestschiak z Wiednia, Rafael Kulkor z Berna, Teodor Westmark z Stuttgartu, Edward Prosk z Opoha, Roman Kawczyński z Sosnowic, Antoni Synowiec, Ludwik Holisz z Nowego Targu, Jan Janiga z Zakopanego, Rudolf Herschman z Pragi.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 22 kwietnia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. proc. z roku 1880 3-proc. 3 9 —. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. proc. z r. 1889 3-proc. 268·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-proc. 261·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-proc. 250·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-proc. 120·75. b) bezprocentowe: Budapesztańskie (Basilica) 5 złr. 31·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 491·—. Clary złr. 40 m. k. 175·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 71·15. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 59·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 38·—. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 7.·—. Salma 40 złr. m. 330·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 241·75. Tureckie oblig. prem. kolei proc. 243·50. Losy kom. m Wiednia z 1874 roku 500·—.

Berlin, 22 kwietnia. Austryackie banknoty 84·85. Spirytus —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.